

Łódź chce wysiedlić dłużników do kontenerów

18 sierpnia 2011

ŁÓDŹ. Tuż przed długim weekendem, wiceprezydent Łodzi Arkadiusz Banaszek (PO) ogłosił, że władze miasta zamierzają na początku przyszłego roku wysiedlić do kontenerów socjalnych najbardziej zadłużonych lokatorów mieszkań komunalnych. Deportacje mają się rozpocząć na początku przyszłego roku, władze miasta nie określiły, jaka część zadłużonych łodzian ma zostać nimi objęta ani gdzie staną pierwsze kontenery do mieszkania, zapowiedziały jedynie, że zamiast jednego kontenerowego getta konstrukcje te mają stanąć w kilku punktach na terenie miasta. Magistrat zapowiedział również podwyżki czynszów w komunalnych lokalach.

Zdaniem Banaszka, zadłużenie lokatorów komunalnych lokali sięga już 250 milionów złotych, z czego ponad 100 milionów jest przedawniona i nie da się jej odzyskać. Co roku sądy orzekają około pół tysiąca eksmisji z komunalnych mieszkań, jednak jedynie około 150 jest wykonywanych – kolejka łodzian oczekujących na wysiedlenie liczy już ponad 2000 rodzin. Wszystko z powodu dramatycznego braku mieszkań socjalnych, spełniających minimalne standardy dla siedzib ludzkich, pozostających w dyspozycji miasta. Zamiast jednak budować nowe lokale socjalne, miasto planuje akcję wysiedlenia najbardziej zadłużonych łodzian do blaszanych kontenerów, rozlokowanych w różnych punktach miasta.

Eksmisje do mieszkalnych kontenerów jako metodę na pozbycie się zadłużonych lokatorów krytykują zarówno naukowcy, jak i aktywiści na rzecz praw człowieka i praw lokatorskich. Ich zdaniem, kontenerowe osiedla nie gwarantują swym mieszkańcom podstawowych warunków do godnego życia, zagrażają ich zdrowiu, a ponadto przyczyniają się do dalszego wykluczenia osób o najniższych dochodach zamykając przed nimi szansę powrotu do

pracy zarobkowej i normalnego życia.

Tę opinię o kontenerach mieszkalnych podzielają nawet niektórzy eksperci rynku nieruchomości, według których kontenerowe osiedla stają się siedliskiem przestępczości i patologii społecznych, powodując degradację zarówno swych mieszkańców, jak i okolicy w której się znajdują.

Potwierdza to praktyka kontenerowych osiedli, jakie powstały jak dotychczas w Warszawie, Bydgoszczy czy Białymstoku. We wszystkich tych miejscach kontenery mieszkalne stały się dla swych lokatorów pułapką bez wyjścia, z której powrót do normalnego życia i mieszkania jest praktycznie niemożliwy – osiedle w Białymstoku zostało z tego powodu zlikwidowane po tym, jak koszty zapewnienia bezpieczeństwa w zdegradowanej społecznie okolicy przerosły oszczędności z wysiedlenia zadłużonych mieszkańców.

Na lokalnej scenie politycznej przeciwko budowie kontenerów mieszkalnych wystąpiło jak na razie jedynie SLD, które zamiast wysiedleń zadłużonych lokatorów do kontenerów proponuje budowę złożonego z mieszkań socjalnych getta na słabo skomunikowanych z resztą miasta terenach Rudy Pabianickiej lub Henrykowa.

Źródło: [Czarny Sztandar](#)